



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 6 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 184 (1110)

## De Gasperi masakruje chłopów

### Tanki przeciw strajkującym rolnikom w prowincji Modena. Związki zawodowe kolejarzy proklamują strajk generalny we Włoszech

RZYM (PAP). — W prowincji Modena doszło do szeregu nowych krwawych walk między policją a robotnikami rolnymi. W wielu miejscowości policja użyła w akcji tanków. Przeprowadzono liczne aresztowania.

RZYM (PAP). — W Neapolu odbył się ogólnowłoski zjazd faszystowskiej partii „ruchu społecznego”. Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję domagającą się zniesienia ustaw antyfaszystowskich i likwidacji wszystkich wa-

### Nieudane wysiłki reakcji fińskiej

SZTOKHOLM (PAP). — Postępowa prasa fińska omawiając dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu, podkreśla, że reakcja fińska i prawnicy socjaliści używali wszystkich środków w celu rozbicia sił demokratycznych Finlandii. Demokratyczny dziennik „Tuokansan Sanomat” w związku z tym stwierdza, że rezultat wyborów nie pozostaje w żadnym stosunku do wysiłków wielkiego kapitału fińskiego, któremu nie udało się rozbić ani nawet osłabić demokratycznego frontu Finlandii. Inny dziennik demokratyczny „Vaapaa Sana” zaznacza, że do nowego parlamentu zostali wybrani znani zwolennicy polityki wojennej jak von Born, Annala, Hakila i inni.

## Kontrataki wojsk Markosa

### Duże straty faszystów pod Konitzą

RZYM (PAP). — Rozgłoszania Wolnej Grecji podała komunikat agencji „Elefteri Ellada” powołujący się na oficjalne oświadczenie sztabu generalnego armii ateńskiej, który stwierdza, że grecka armia demokratyczna rozpoczęła na wielu odcinkach frontu silne działania ofensywne. Poważne natarcie trwa na odcinku Kailaria, gdzie wyzwolone zostały miejscowości Kastrión, Pendaúris i inne. Rozwija się również poważna ofensywa na odcinku Arachos. Oddziały demokratyczne zaatakowały miasteczko Vela w okolicy Janiny. Zaznaczyły się również ożywione działania grup sabotażowych w różnych okolicach

## Antyrobotnicze zarządzenia w USA

NOWY JORK (PAP). — W związku z szerzącym się niezadowoleniem wśród robotników kolejowych, żądających polepszenia warunków pracy i podwyżki płac sąd federalny USA wydał ustawę zabraniającą na czas trwania kontroli państwa nad kolejnictwem wszelkich strajków. Związki zawodowe kolejarzy domagające się rozpoczęcia rozmów z pracodawcami w sprawie zmiany umów zbiorowych spotkały się z odmową. Również związki zawodowe górników obejmujący 400 tysięcy osób spotkały się z odmową rozpoczęcia pertraktacji w sprawie nowego układu zbiorowego. Pracodawcy powołują się przy tym na ustawę Taft-Hartley, nie dopuszczającą do zmiany umów zbiorowych na korzyść robotników. Związek Zawodowy marynarzy i robotników portowych przygotowuje się do walki strajkowej, która ma się rozpocząć we wrześniu br.

Zdradzieckie elementy w tonie związku zawodowego marynarzy prowadzą zacieklą kampanię i uciekają się do terroru i prowokacji, wydając w ręce policji zwolenników strajku.

runków traktatu pokojowego.

RZYM (Obsl. wł.). — Włoska federacja związków zawodowych oświadczyła w nie-

dziele w związku z sytuacją strajkową we Włoszech, że „związki zawodowe przejdą do bardziej energicznych form walki o byt klasy

## Sprawa komunikacji z Berlinem

### Oświadczenie marszałka Sokolowskiego dla Clay'a i Robertsona

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy w Babelsberg pod Berlinem odbyła się w sobotę rozmowa pomiędzy marszałkiem Sokolowskim a dowódcami wojskowymi zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech.

Agencja Tass podaje następujące szczegóły tego spotkania:

Marsz. Sokolowski stwierdził, że wznowienie ruchu kolejowego na linii Helmstedt — Berlin jest właściwie sprawą obchodzącą jedy-

nie władze radzieckie. Marszałek podkreślił, że władze radzieckie przystąpiły do naprawy linii kolejowej Helmstedt — Berlin, która po trzech latach intensywnej eksploatacji wymaga gruntownego remontu.

Linia ta była naprawiana i przedtem, lecz od jesieni 1947 r. władze okupacyjne stref zachodnich dążyły systematycznie do zdeorganizowania życia gospodarczego strefy radzieckiej. Władze radzieckie nie mają obecnie możliwości

robotniczej, o ile przedsiębiorcy w dalszym ciągu będą odmawiali poddania rewizji systemu wynagrodzeń.

We wtorek strajkować będą wszyscy robotnicy przemysłu chemicznego, a w czwartek przemysłu elektrycznego i metalowcy.

Kolejarze przedstawili rządowi projekt nowej skali płac i w razie potrzeby poproszą o żądania strajkiem generalnym.

## Obrzymia powódź w Jugosławii

### Wielkie obszary Serbii odcięte od świata

BELGRAD (PAP). — W południowej Serbii skutkiem wielkiej powodzi w dolinach rzek Morawy i Niszawy około 50 tys. osób zostało bez dachu nad głową. Według dotychczasowych danych około jedna trzecia zabudowań gospodarczych w tej części kraju jest całkowicie zniszczona, natomiast straty w lu-

dziach są niewielkie. Najwięcej ucierpiała miejscowość Nisz. Leskovac.

Szereg obszarów pozostaje w dalszym ciągu całkowicie odciętych wobec przerwania linii komunikacyjnych. Przywrócono tylko komunikację na głównej linii kolejowej do Belgradu.

## Bernadotte wzywa wojska anglosaskie

### dla „ochrony” pokoju w Palestynie

LONDYN (PAP). — Jak podaje z wyspy Rodos agencja Reutersa, rozjemca ONZ Bernadotte zaproponował oficjalnie Żydom i Arabom przedłużenie okresu zawieszenia broni

w Palestynie oraz demilitaryzację Jerozolimy i rejonu portowego w Haifie. Dla ochrony miejsc demilitaryzowanych Francja, Belgia, i USA, reprezentowane w Komisji Rozjemczej ONZ, mają wysłać uzbrojone strażę.

Pełniący funkcję premiera Iraku — Falal

Baban oświadczył, że Arabowie odrzucają propozycję przedłużenia rozejmu w Palestynie. Dodał on, że Arabowie wznowią walkę i będą prowadzić wojnę do chwili uznania suwerenności arabskiej nad Palestyną.

## Zaniepokojenie w Australii

### z powodu przyjęcia planu Marshalla przez W. Brytanię

LONDYN (PAP). — Premier Australii Chifley przybywa w najbliższych dniach do Londynu, aby omówić z rządem brytyjskim liczne zagadnienia, związane z przyjęciem przez Wielką Brytanię planu Marshalla.

W kołach politycznych przypominają się, że w okresie wojny Australia posiadała zapasy dolarów, które przekazała Wielkiej Brytanii. Złoto australijskie jest również obecnie sprzedawane Anglii, która z kolei pozyskuje się go w Stanach Zjednoczonych za dolary. Australia eksportuje do Anglii i innych krajów bloku szterlingowego towary, które mogłyby z łatwością sprzedawać na rynkach dolarowych. Osta-

tno Australia odczuwa brak dolarów.

Deficyt dolarowy Australii w ciągu ostatniego roku wynosił 150 milionów dolarów. W tym stanie rzeczy koła rządowe Australii zamierzają zmienić swą politykę gospodarczą i na wiązać bezpośrednio kontakt handlowy z krajami dolarowymi.

Donoszą z Sydney o głębokim zaniepokojeniu z powodu pogłosek na temat dewaluacji funta szterlinga. Dewaluacja ta odbije się bardzo niekorzystnie na życiu gospodarczym Australii. W Sydney wyraża się również obawę z powodu niebezpieczeństwa, grożącego imperialnemu systemowi cel preferencyjnych.

## Amerykański szaber w Berlinie

BERLIN (PAP). — Jak donosi prasa niemiecka wychodząca w radzieckiej strefie oku-

pacyjnej, władze amerykańskie mają zamiar stworzyć w zachodnich sektorach Berlina odrębny magistrat, policję i centralny bank.

Niemiecka prasa prawicowa podaje, że w zachodnich sektorach Berlina istnieje już podobno wspólna komendantura trzech władz okupacyjnych. Dziennik „Neues Deutschland” pisze, że władze brytyjskie i amerykańskie dążą do izolowania swych sektorów od sektora radzieckiego, mimo, że spowoduje to wzrost bezrobocia.

W związku z przerwaniem produkcji w zakładach pracy w zachodnich sektorach Berlina daje się zauważyć masowy napływ robotników niemieckich do radzieckiego sektora Berlina. Prasa donosi również, że władze amerykańskie i angielskie w szybkim tempie wywożą urządzenia fabryczne do zachodnich stref Niemiec. Codziennie wysyła się około 500 ton maszyn elektrycznych, optycznych, drukarskich i innych.





# PROMYK

## Jak wakacje — to wakacje Dzieje filmowej gwiazdeczki

### Mała Natalia — ulubienicą dżiatwy radzieckiej



Pytali się najciekawszy: co kto będzie robił na wsi?

— Ja — rzekł Tomek — będę chodził po gaiku, po ogrodzie, i po łące, będę zioła rwał pachnące, a gdy zbiorę ich bez liku, to zasuszę je w zielniku!

— A ja — rzekła Hania mała — będę kwiatki hodowała, będę karmiła też zwierzęta, kaczkę, kury i pisklęta, i wszyscyutko będę czytać, jak prawdziwa gospodyni.

— A ja — Stach powiedział na to — będę w lesie całe lato. Zajrzę w każdą liść nore, w gniazda kosów, wilg, sikorek, będę wszyst-

ko śledził skrycie, bo chcę poznać leśne życie.

— A ja będę zbierał grzyby!

— A ja będę łowił ryby!

— A ja — ze wszystkiego wolę z wieśniaczkami chodzić w pole i pracować tak, jak one, tam, gdzie zboże w pas się kłoni, gdzie go spodarz klepie kosę, rżysko kłuje w stopy bose, w zgietę plecy słońce piecze i hymn śpiewa skowronczek.

— A ja na wsi chcę być wszędzie! Tu i tam mnie pełno będzie.

Używajcie! Macie rację! Jak wakacje — to wakacje!

J. Gillowa.

cinna — śpi w swym łóżeczku ze swą kochaną lalką.

Przygotowują śniadanie razem matka i córeczka. Mamusia śpieszy do pracy a córeczka do szkoły. Matka odprowadza dziewczynkę do szkoły. Natasza jest uczennicą drugiej klasy średniej szkoły muzycznej — tzn., że oprócz normalnego programu szkolnego uczy się gry na fortepianie, solfeggia, początków harmonii i innych trudnych przedmiotów.

Po szkole Natasza wraca do domu już sama. Zatrzymuje się jeszcze na placu Puszkina, żeby pobawić się z koleżankami w skakanke lub piłkę. Po obiedzie trzeba jeszcze odrobić lekcje, i wtedy dopiero mała gwiazda filmowa rozciąga się na ulubionej koczce w pokoju mamusi i ogląda razem z koleżankami książki z obrazkami.

Ubrana jest skromnie: barwny mundułek, biały kołnierzyk i mankieci, czarny fartuszek. Jedyna ozdoba — to kokardy we włosach.

Tak wygląda dzień małej gwiazdeczki filmowej a raczej wielkiej gwiazdy, która mogłaby mieć więcej powodów do dumy i zadzierania nosa, niż wiele spośród dorosłych i bardzo zaradźmiatych aktorek. Pierwszy film nakręciła Natasza przed pięcioma prawie laty — miała wtedy raptem cztery i pół roku. Grała małą leningradkę, której matka omal nie ginie z głodu w obłożonym Leningradzie. Film nazywał się „Była sobie dziewczynka”. Wstępnym bojem zdobył on w ZSRR serca wszystkich, dorosłych i małych widzów.

Wybrano ją do tego filmu w drodze konkursu, przeprowadzonego wśród kilkuset małych dziewczyn. Do drugiego filmu „Słoń i sznurczek”, Natasza miała już niewiele konkurentek.

Przed pół rokiem, kiedy reżyser szukał od-twórczyni głównej roli do filmu „Pierwszoklasistka”, nie zastanawiał się długo. Naturalnie, Natasza Zaszczynina. I mała Natasza z całkowitą naturalnością i rozbrajającym wdziękiem zagrała uczennicę pierwszej klasy — Mariusę Orłową; czupurna, samodzielna — może nawet zbyt samodzielną, uroczą i kochającą córkę. Zagrała ją tak, jakby odtwarzała własne życie.

Natasza jest zdolnym dzieckiem, niezwykle muzykalnym, jest sumienna i pracowita. Kiedy ją zapytałam, czy lubi występować w filmie, zmarszczyła poważnie cienne brewki i zamysliła się nad odpowiedzią. „Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie — przecież pracuję w filmie od pięciu lat. Ale bardzobym chciała zostać „prawdziwą aktorką”.

Irena Dobosz.



Kochany „Promyku”

Pragnęłybyśmy żyć z Tobą w przyjaźni i przyłączyć się do Twego grona. Wysłałyśmy do Ciebie list w dniu 2 kwietnia z niecierpliwością z tygodnia na tydzień czekamy na odpowiedź, a Ty, kochany „Promyku”, nie odpowiadasz. Prosimy Cię więc, zrób to jak najprędzej. Chodźmy do klasy IV Szkoły Pow. w Okupie Wielkim, a mieszkamy w Okupie Fabrycznym. Uczymy się średnio. Mamy lat 12 (Danusia) i 14 (Krysia) Zasyłamy serdeczne życzenia całej Redakcji, a szczególnie Panu Redaktorowi!

Daniela Hajnruchówna  
Krystyna Woźniakówna  
Wieś Okup Fabryczny

Odpowiedź  
Kochane Dziewuszki!

Doprawdy rumienie się, pisząc do Was te słowa. Bardzo mi przykro żeście tak długo czekały na odpowiedź. A wyobraźcie sobie, że leży ona już gotowa od kilku tygodni, tylko tak jakoś nieszczęśliwie się składało, że drukarz nie mógł znaleźć dla niej miejsca w gazecie. Promyk jest przecież taki mały tylko na jednej stroniczce i trudno sobie poradzić, gdy trzeba odpowiadać dużej gromadce dzieci. Czy mam Was jeszcze przeproszać za te zwłoki, czy też wybaczyłyście mi już same z dobrego serca? W każdym razie oblecie na przyszłość poprawę. Bardzo możliwe zresztą, że mi to wkrótce przyjdzie tym łatwiej, iż Promyk ma już obiecaną drugą stroniczkę. Czy przesyłać do V-tej klasy? Czy Wasi rodzice mają własne gospodarstwa? Jak spędzacie wakacje? Czy czytacie książki i jak? Pisujcie częściej i więcej. Najserdeczniej pozdrawiam Was.

Redaktor

## Dzieci niszczą do „Promyka”

Kochany „Promyku”!

Z wielką niecierpliwością oczekiwaliśmy Twojej odpowiedzi, aż w dzisiejszym numerze Promyka patrzymy, a tu na pierwszym planie jest list dla nas. Ucieszyliśmy się bardzo i kilkakrotnie odczytywaliśmy go. Nie obrażaj się na nas, Promyku, że Głos Pabianiec uważamy za gazetę prawdziwą. Ciebie uważamy za to za gazetkę-przyjaciela. Czy zgadzasz się z tym? W dniu 29 maja obchodziliśmy Święto Matki. Zaprosiliśmy nasze Mamusie i obdarowali je kwiatami. (kupiliśmy je za pieniądze zaoszczędzone na lodach). Potem odtančiliśmy kilka tańców ludowych, chór śpiewał śliczne piosenki, dwóch kolegów grało na harmonii, a jeden na skrzypcach. Ale najbardziej podobał się naszym Mamusiom taniec kwiatków, wykonany przez najmłodsze nasze koleżanki. Wiesz, Promyku, jesteśmy teraz w kłopotcie, bo nie mamy odwagi wysłać Ci odpisu z gazetki ścienniej. Ale jeśli zechciałbyś nas odwiedzić, to Ci wszystko pokazemy. Na zajęciach praktycznych dziewczynki zrobiły kilka ładnych zabawek z materiału. Nawet mopyłyśmy podarować najładniejszą dla Ciebie, tylko musiałbyś się Promyku, pośpieszyć, by zdążyć przed wakacjami. Zajęcia u nas w świetlicy kończymy 20 czerwca, a potem wyjeżdżamy na kolonie letnie do Sędziejowic. Napisz nam, czy Ty

też będziesz miał wakacje, bo jeśli nie, to i z koloni do Ciebie napiszemy. Pozdrawiamy Cię serdecznie i oczekujemy odpowiedzi. W imieniu drugiej świetlicy RTPD w Pabianicach.

Hlona Kozłowa

P. S. Posyłamy Ci jednocześnie odpowiedzi na zamieszczone zagadki. Nie myśl, że robimy to, by otrzymać jakąś nagrodę, tylko te zagadki są takie miłe, jakby naumyślnie dla nas robione.

Rozwiązanie zagadek:  
1) Kruk, druk, bruk. 2) Pan Twardowski. 3) gęś. 4) wiatr. 5) wiosna.

Odpowiedź  
Kochane Dzieci!

Niestety, nie zdążyłem Was odwiedzić przed końcem roku szkolnego, a nawet odpowiedzieć na Wasz miły, serdeczny list. Niepotrzebnie wprawdzie wstydziliście się przysłać mi Waszą gazetkę ścienną, lecz tak, czy owak, będę już chyba musiał odwiedzić Was po wakacjach i zapoznać się z Waszą gazetką jak i z Wami samymi moimi miłymi. Bardzo mi się spodobało Wasze Święto Matki i żałuję tylko, że nie mogę być osobiście jedną z tych Waszych Mamus. Promyk wakacji nie ma, więc też bardzo Was proszę pisujcie do niego z kolonii letnich. Możliwe, że sam tam kiedyś wpadnę, tylko tego nie obiecuję „na

mur”. Życzę Wam miłych i wesołych wczasów wakacyjnych.

Redaktor  
P. S. Wszystkie zagadki odgadłyście dobrze, tylko w trzeciej pomyliłyście się, to nie gęś, a kaczką.

„Promyk” odpowiada na listy

ZBYSZEK LUKASZEWICZ. Sama stopnie bardzo dobre na półrocze, to nie przelewki, mój chłopcze. Czy wielu jeszcze Twych kolegów tak dzielnie się spisuje? Napisz, jak Ci się uda przy końcu roku szkolnego. Ze swej strony życzę Ci, by nie gorzej, jak na półroczu. O to, żeś jeszcze nie wygrał żadnej książki, nie powinien się martwić. I na Ciebie przyjdzie kolej. Chociaż żeś młodziutki, lecz rozumiesz pewnie, że gdyby Promyk chciał wszystkie dzieci obdarować książkami, to nie starczyłoby mu już pieniędzy, by kupować papier, farbę i wszystkie inne rzeczy konieczne do drukowania gazetki. Czy wyjeżdżasz na kolonie letnie? Gdzie pracuje Twoja Mamusia i bra? Daj o sobie częściej znać.

ZBYSZEK NOWICKI. Masz rację, że przysłowie użyte w artykule o wycieczce „Promyka” w Woli Buczkowskiej, powinno brzmieć: „chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi”. Ponieważ w tym wypadku chodziło tylko o zepsute auto, więc nie chcieliśmy czynić za to odpowiedzialnym Pana Boga. Pocz wybielać szofera, który nieostrożnie autem jeździł i dlatego je zepsuł. Ile masz lat? W której klasie? Jak ci idzie nauka?

JANEK JUNKNYCKIEL. Ależ, Janku, wszakżeś Ty „stary” przyjaciel „Promyka”, a tu naraz zabrakło Ci odwagi, by do niego napisać i jeszcze w dodatku martwić się, czy Cię Promyk przyjmie do swego grona? Bądź spokojny, mój drogi już dawno do tego grona należysz i dochowasz mu chyba wierności. Co do pisania wierszy — masz rację, lepiej nie porywać się na nie, niż pisać je źle. Cieszą się, żeś wygrał książkę w konkursie Promyka. Czy była ciekawa?

# Na dobrej drodze

## PZPW Nr 1 — czołówka przemysłu dziewiarskiego

### Wspomnienia o „starym Plihalu”

Jedną z największych fabryk dziewiarskich w Polsce są Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 1 — dawniejszy „Plihal”. Przed wojną cieszył się właściciel firmy, „stary Plihal”, smutną sławą krowiojcy, okrutnika i wyzyskiwacza, a robotnicy przypominają sobie dziś jeszcze, że gruby głos Plihala „stychał było” w fabryce każdego ranka, gdy tylko wychodził na ganek swego wspaniałego pałacu, wybudowanego w pobliskim ogrodzie.

Dziś należą już do bezpowrotnie minionej przeszłości czasy, kiedy Plihal chodził sobie po fabryce ze szpicrutą czy laską. W pałacu „młodego Plihala” mieści się wzorowo urządzone przedszkole, a dla pałacu „starego Plihala” znaleziono również odpowiednie zastosowanie.

**ROBOTNICZY DOBRZE GOSPODARUJĄ**  
Wyniki pracy załogi fabrycznej są niezłe. Plan produkcyjny wykonany został w roku ubiegłym w 113,2 proc. Zadanie, nakreślone na pierwsze półrocze roku bieżącego, wykonane zostało w 115,4 proc. W ciągu trzeciego kwartału roku bieżącego przewiduje się dalsze powiększenie produkcji o 10 proc. (drogą zwiększenia stanu zatrudnienia oraz wydajności pracy).

Zrealizowanie tego zamierzenia pozwoli na wykonanie planu rocznego na dzień pierwszego listopada, do czego jak wiadomo, załoga zobowiązała się w okresie przedmowym. Odsetek postojów fabrycznych zmalał w porównaniu z rokiem ubiegłym z 1,8 proc. do 0,7 — 0,8 proc. w roku bieżącym. Również jakość wyrobów wytwarzanych w PZPW Nr 1 jest na ogół dobra. Wysoki procent produkcji pierwszego gatunku (przeciętnie 96 — 97 proc.) stanowi wielkie osiągnięcie całej załogi fabrycznej. Niestety, zdarzają się również ostatnio wypadki wypuszczenia partii towarów drugiego gatunku. — „Jakość naszych wyrobów byłaby lepsza — stwierdzają towarzysze — gdyby nasi dostawcy, a przede wszystkim PZPB Nr 6 i PZPB Nr 14 dostarczali nam lepszej przędzy. Zła jakość przędzy, wytwarzanej w tych fabrykach, powoduje niekiedy i u nas przykre skutki”.

Osiągnięcia fabryki zastępują tym bardziej na uwagę i z tego powodu, że za „Plihalowskich czasów” wszystkie kierownicze stanowiska i nieomal wszystkie stanowiska majstrów obsadzone były Niemcami.

Po ucieczce okupanta trzeba było wszyst-

kie te funkcje powierzyć Polakom, a przecież sił wykwalifikowanych posiadaliśmy niewiele. Park maszynowy był w swoim czasie nieracjonalnie rozbudowany. Wskutek tego część maszyn musi pracować na jedną zmianę, a inne, pracując na dwie zmiany, z trudem tylko potrafią uzgodnić proces wytwarzania.

W przyszłości fabryka nastawi się wyłącznie na produkcję dzianiny jedwabnej. Maszyny, służące do produkcji dzianiny wełnianej i bawełnianej zostaną usunięte, a na ich miejsce będą sprowadzone maszyny, produkujące dzianinę jedwabną. W ramach planu czteroletniego 1950 — 55 przewiduje się daleko idącą rozbudowę fabryki, która winna w przyszłości zatrudnić około 2.000 robotników (obecnie 760).

Sukcesy produkcyjne fabryki są wynikiem pracy zarówno kierownictwa, jak i całej załogi. Rozwój współzawodnictwa pracy wcale nie przyczynił się do tego, że w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego wytworzono o 60 proc. dzianiny więcej, niż w roku ubiegłym.

**TAJEMNICA POWODZENIA**  
Na szczególnie wyróżnienie zasługuje ob. Władysława Madejska, pracująca przy stebnowaniu. Osiągnęła ona we współzawodnictwie indywidualnym już po raz piąty pierwsze miejsce. Pracuje ona na maszynie do szycia specjalnego typu. W lutym osiągnęła ob. Madejska 276,7 normy. W następnych miesiącach wydajność jej stale i systematycznie wzrastała, osiągając w maju 343 procent.

Tow. Madejska pracuje w swym zawodzie już trzydziści kilka lat. Opowiada ona, iż w pracy nie wysiła się specjalnie i nie nadwierała.

„Pilnuję tylko, ażeby maszyna moja zawsze była czysta, dobrze wysmarowana, żeby nie szła ani za przędko, ani za wolno. Pracuję spokojnie i myślę w czasie pracy tylko o pracy. Na pogawędki oczywiście nie chodzę. Oto

cała tajemnica mojego powodzenia — oświadcza szczerze ob. Madejska.

Obecnie ob. Madejska wyjeżdża w czasy do Czechosłowacji. Dawniej nie mogła ona marzyć o kilku dniach wychnienia na wsi podiódzkiej — dziś wyjeżdża do starych na cały świat urzdów Czechosłowacji dostępnych dawniej tylko dla Fordów, Rotszyldów i... Plihalów.

**BRAKI I BŁĘDY**  
Oczywiście obok sukcesów można i trzeba zauważyć również pewne braki.

A więc przede wszystkim dyscyplina pracy choć uległa ostatnio poważnej poprawie, ciągle jeszcze szwankuje. Organizacje polityczne i rada zakładowa wiele mają jeszcze do zdziałania na tym polu. Ruch wielozawodniczości nie rozwinął się jeszcze w pełni. Wydaje nam się, że kierownictwo fabryki nie przywiązuje jeszcze do tego zagadnienia należytej uwagi. Fakt, że robotnicy, którzy przeszli z obsługi 20 oczkarek na 30—32 oczkarki nie otrzymują zagwarantowanego im w Protokółce Dodatkowej do umowy zbiorowej dodatkowego wynagrodzenia, jest jasnym tego dowodem.

Odsetek odpadków w produkcji (17 proc.) choć niższy, niż w wielu innych fabrykach dziewiarskich wydaje się nam, jak na fabrykę wzorową, jeszcze zbyt wysoki.

Zagadnienie małej racjonalizacji nie zostało jeszcze należycie rozpracowane w fabryce, a kierownictwo nie ma jeszcze tej akcji, jak się to mówi, „w palcach”.

**NA DOBREJ DRODZE**  
Błędy są. I nie może być inaczej tam, gdzie życie idzie ciągle naprzód, zdobywając coraz to nowe pozycje. Ale jedno jest pewne: dzięki wytrwałym i szczerym wysiłkom kierownictwa oraz załogi fabryka znajduje się na dobrej drodze.

W. Lemiesz

## INTERPELACJE

### Dom na łasce losu

Obywatelu Redaktorze!

W imieniu lokatorów domu przy ul. Kilińskiego 213 pozostającego pod Zarządem Nieruchomości pragnę poruszyć sprawę remontu dachu w tym domu.

Rok temu zwróciłmy się do Zarządu Nieruchomości i złożyliśmy 33 tys. zł. na reperację dachu, który już wówczas był w stanie opłakany. Zarząd Nieruchomości wydał papę i inne niezbędne materiały przedsiębiorcy, koncesjonowanemu przez Zarząd Nieruchomości, niejakiemu panu Puzdrowi. Jeszcze przed rozpoczęciem robót pan Puzdra zabrał część niezbędnych materiałów budowlanych już sprowadzonych na teren naszej posesji i zamiast tego sprowadził asfalt. Dach, niby to, zreperował. Ponieważ jednak dach w dalszym ciągu przeciekał, sprowadziliśmy dwie komisje budowlane, które orzekły, że remont dachu nie został właściwie przeprowadzony.

Interweniowaliśmy kilkakrotnie w Zarządzie Nieruchomości, ale niestety, bez rezultatu. Zaznaczam, że dach przez pana Puzdra był reperowany jeszcze w ubiegłym roku.

Obecnie dach na skutek deszczów przecieka jeszcze bardziej, niż przed reperacją.

Ponieważ Zarząd Nieruchomości nie stara się przyjąć nam z pomocą, chcemy za pośrednictwem „Głosu Robotniczego” zapytać się dlaczego dom nasz zostawiony został na łasce losu i kto jest za to odpowiedzialny?

Jan Skalski

lokator domu przy ul. Kilińskiego 213  
były przewod. Komitetu Domowego

Od Redakcji: Oczekujemy, że sprawę tę weźmie pod uwagę Zarząd Nieruchomości.

### Beztroskie wczasy

# Pociąg — pensjonat w drodze na miejsce wypoczynku

Lokomotywa stoi już pod parą. Za chwilę długi sznur wygodnych pullmanowskich wagonów ruszy w dalszą drogę. Nie ma tu tłoczonych się pasażerów. Na peronie panuje spokój i porządek, w wagonach — nastrój beztroski; pasażerów oczekują bowiem mile i ciepłe wakacje na Wybrzeżu Morza Czarnego, a w podróży — komfortowe urządzenia pociągu, zapewniające maksimum wygody i rozrywkę.

Pasażerowie jadą w wagonach sypialnych, w których siedzenia, a w nocy łóżka — są znacznie szersze i wygodniejsze, niż w naszych sleepingach. Jest również wagon restauracyjny z obficie zaopatrzonym bufetem. Potrzebę kulturalnej rozrywki zaspokajają inne urządzenia, stanowiące zresztą rzadkość w kolejniach. Miejscowy węzeł radiowy będzie transmitować muzykę, wiadomości polityczne, odczyty, mecze sportowe i radio-gazetę. Łącz-

ność ze światem utrzymuje telefon międzymiastowy, zamontowany w pociągu, liczne gazety i pisma. W oddzielnym przedziale urządzone kąpiel dla szachistów. Zmęczonego upałem pasażera orzeźwi kąpiel i przysnć. O wszystkich te urządzenia i wygody pasażerów dba 40 osobowa obsługa pociągu.

Pociąg dla gości zagranicznych, dyplomatów, dziennikarzy?

Nie, pasażerami są zwykli śmiertelnicy, ludzie pracy, robotnicy urzędnicy, lekarze wojskowi, udający się tym specjalnie dla wczasów wycieczniczych, pociągami do domów wypoczynkowych, gęsto rozsiadanych nad Morzem Czarnym.

W okresie letnim, w okresie najliczniej wykorzystanych urlopów, a tym samym — największego nasilenia ruchu pasażerskiego, koleje radzieckie uruchamiają z większych

miast specjalnie wykwalifikowane, komfortowe pociągi, przeznaczone dla pasażerów, udających się na wczasy. Dzięki temu wczasy człowieka pracy zaczynają się już z chwilą przekroczenia „progów” pociągu - pensjonatu. Bo nie tylko podróżują wygodnie, ale znajdują od razu w pociągu wszystkie urządzenia, wprowadzające go w atmosferę okresu wypoczynkowego.

Te same pociągi zabierają w drogę powrotną wypoczętych już wczasowiczów, a liczne autobusy zapewniają szybkie i wygodne przebycie odcinka podróży między dworcem a do mamy wypoczynkowymi.

Zagadnienie wygodnej podróży wczasowiczów jest tylko fragmentem zagadnienia wczasów, a tym samym pewnym fragmentem opieki, jaką Związek Radziecki otacza człowieka pracy.

A. H.

### Skrzynka pytań i odpowiedzi

## Czy publiczne piętnowanie błędów jest szkodliwe?

Wśród licznych listów, nadeszłych do naszej „Skrzynki pytań i odpowiedzi” znaleźliśmy między innymi list, który przytaczamy poniżej:

„Jestem sympatykiem PPR i stałym czytelnikiem „Głosu”. Dokładnie przeczytałem rezolucję Biura Informacyjnego w sprawie Komunistycznej Partii Jugosławii, przeczytałem wypowiedzi polskiej prasy robotniczej i zamieszczone przez nią głosy zagranicznych partii robotniczych. Trudno nie zgodzić się ze słusznością wywodów rezolucji i autorów wymienionych wypowiedzi. Fakt, że przywódcy Jugosławii schodzą na niebezpieczne manowce, nie ulega dla mnie wątpliwości. Niemniej jednak doprowadzenie do jawnego konfliktu między całym światowym obozem demokratycznym a Komunistyczną Partią Jugosławii wzbudza we mnie i w moim otoczeniu, złożonym również z sympatyków PPR, poważny niepokój. Zastanawiamy się z kolegami nad tym, czy nie słuszniej byłoby, by sprawa konfliktu z Komunistyczną Partią Jugosławii została zatłwiona drogą porozumienia wewnętrznego, unikając rogowego konfliktu. Czy nie byłoby to słuszniej? — Mnie wydaje się, że tak, gdyż w ten sposób uniknęlibyśmy przecież hasasu międzynarodowej reakcji, pragnącej wykorzystać konflikt dla swoich celów, a przede wszystkim dla dokonania rozłamu w obozie demokratycznym. Jest oczywiście, że to się jej nie uda, wydaje mi się jednak, że ogłoszenie rezolucji niepotrzebnie dało reakcji światowej okazję do propagandy antydemokratycznej, która może do pewnego stopnia osłabić oboz demokratyczny”.

Czy autor listu ma rację? Czy należało ukrywać przed obozem demokratycznym fakt, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii — jak głosi rezolucja — przeprowadza w ostatnim czasie w podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej

Kardel i inni przywódcy Jugosławiacy prowadzą politykę, zagrażającą niepodległości i ustrojowi demokratycznemu Jugosławii. Narodziła się w Jugosławii kochająca swoją niepodległość i swój ustroj demokratyczny, dla osiągnięcia których nie szczędziła krwi i trudów.

Terrorystyczne, tureckie metody niektórych przywódców w Komunistycznej Partii Jugosławii, sprzeczne z podstawowymi zasadami demokracji wewnętrznej, obowiązującymi w każdej partii robotniczej, duszenie krytyki i samokrytyki ze strony członków Partii w stosunku do kierownictwa KP Jugosławii, haniebny fakt uwięzienia tow. tow. Zujowicza i Herbranga, członków Komunistycznej Partii Jugosławii za krytykę antyradzieckiego kierownictwa KPJ — wszystkie te i wiele innych faktów świadczą, że w obecnej sytuacji klasie robotniczej Jugosławii i narodowi jugosłowiańskiemu trudno się rozemnieć w groźącym niebezpieczeństwie.

Głos Biura Informacyjnego i światowego obozu demokratycznego wskaże klasie robotniczej Jugosławii to niebezpieczeństwo i narodzi jugosłowiański trochę wcześniej, czy trochę później wyciągnie potrzebne konsekwencje.

3. Jawne postawienie sprawy KPJ przed międzynarodową opinią robotniczą leży w interesie ruchu robotniczego całego obozu demokratycznego. Klasa robotnicza i oboz demokratyczny mają prawo wiedzieć zawsze całą prawdę, nawet, gdy jest ona gorzka. Ukrywanie prawdy przed klasą robotniczą i obozem demokratycznym nie wzmocniłoby, a osłabiłoby ruch. Tylko wtedy robotniczy ruch może zwyciężyć te lub inne błędy, gdy jest ich świadom. Ujawnienie i uświadomienie sobie błędów w Komunistycznej Partii Jugosławii wybitnie pomoże innym partiom i krajom obozu demokratycznego w uchronieniu się od popełnienia podobnych błędów u siebie. Wynika z tego, że opublikowanie stanowiska obozu demokratycznego do błędów Komunistycznej Partii Jugosławii nie osłabi go, lecz wzmocni.

Autor listu wyraża zaniepokojenie z powodu wykorzystania rezolucji Biura Informacyjnego przez propagandę imperialistyczną. Próżny to niepokój. Przekonywuje nas o tym i napawa optymizmem jakże bogata w podobne doświadczenia historia ruchu robotniczego. Był czas, kiedy i w rosyjskim ruchu robot-

nym konieczna była walka z odszczepieństwem. Pisał wtedy Lenin:

„Stosunek partii politycznej do swoich błędów jest jednym z najważniejszych i najpewniejszych sprawdzianów powagi partii i rzeczywistego wykonywania przez nią swych obowiązków wobec swojej klasy i wobec mas pracujących. Otwarte przyznanie się do błędów, wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędów”.

Oto co Lenin zalecał partii robotniczej.

W Rosji Partia Robotnicza była wierna tej nauce Lenina, śmiało krytykowała błędy swe i — zwyciężyła.

„Niektórzy mówią — pisze Stalin — że ujawnienie własnych błędów i samokrytyka są niebezpieczne dla partii, bo mogą być wyszykanane przez przeciwnika przeciwko partii proletariatu. Lenin uważał podobne zastrzeżenia za nieważne i zupełnie niesłuszne”.

Słuszność tego zdania potwierdziła historia. Partia Komunistyczna ZSRR starczyła hartu ducha i odwagi, by na oczach narodów radzieckich i narodów świata krytykować błędy tych przywódców, co zeszli na manowce i usiłowali zepchnąć ruch robotniczy na takież manowce. Dlatego tak szybko skończyła się w tej partii kariera takich odszczepieńców, jak Trocki, Bucharin, Zinowiew i inni. W tym czasie również propaganda kapitalistyczna weszła w ten wałek zier dla siebie. Wtedy również niektórzy ludzie z peryferii ruchu robotniczego przestraszyli się tej propagandy. Historia pokazała jednak, że napróżno. Partia Komunistyczna ZSRR wyszła z walki z odszczepieństwem wzmocniona. Związek Radziecki stał się potęgą, a w chwili agresji hitlerowskiej okazał się jedynym z nielicznych krajów, pozbawionych hitlerowskiej „piątej kolumny”.

Uważamy więc, że nie ma potrzeby niepokoić się z powodu hasasu reakcjonistów do końca rezolucji Biura Informacyjnego. Należy natomiast z rezolucji tej wyciągnąć odpowiednie wnioski dla siebie — każdy na miejscu swojej pracy partyjnej i zawodowej. Należy wierzyć, że również towarzysza jugosłowiańscy, klasa robotnicza Jugosławii wyciągnie wszystkie potrzebne wnioski dla siebie i naprawi błędy popełnione przez niektórych przy-

## Dziś i jutro Łodzi

# Plany Zarządu Miejskiego na r. 1949

W poprzednim artykule omówiliśmy ogólne zamierzenia inwestycyjne Zarządu Miejskiego na rok 1949, sprawę rozszerzenia sieci kanalizacji i wodociągów, oraz zwiększenia produkcji gazowni. Dzisiaj zapoznamy naszych Czytelników z dalszymi zamierzeniami Zarządu Miejskiego, który w roku przyszedł m. pragnie pemuć znacznie naprzód dzieło rozbudowy najszerszych urzędów miasta.

### NOWE HALE W RZEŹNI

Rzeźnia Miejska zakończyć ma w roku przyszłym budowę wielkiej hali uboju trzody chlewnej, koszt której wyniesie ogółem 150 mil. zł. Zwiększona podaż zwierząt rzeźnych pociąga za sobą również konieczność rozbudowy hali uboju cieląt kosztem 17 mil. zł. oraz hali spędu żywca — kosztem 7 mil. złotych.

### W ŁODZI BĘDĄ 2 DALSZE RYNKI

Targowiska miejskie po ukończeniu w roku 46 budowy hali północnej przy ul. Kościelnej, wykończyć mają w roku przyszłym halę południową przy placu Niepodległości kosztem 15 mil. zł. Równocześnie opracowane zostaną plany budowy nowej hali śródmiejskiej, która stanie w pobliżu placu Zwycięstwa. Znajdujące się tam bowiem targowisko w. nno w okresie kilku lat ulec likwidacji, plac cały ma ulec zasadniczej rekonstrukcji stając się jednym z reprezentacyjnych placów miasta.

### 2 TYS. LITRÓW MLEKA DZIENNIE DLA SZPITALI

Miejskie Małatkę Rolniczą zamierzają kosztem 8 mil. zł powiększyć stan krów o 100 nowych, rasowych sztuk, co pozwoli podnieść produkcję mleka dla szpitali i zakładów opiekuńczych do około 2.000 litr. dziennie.

### STRAŻ POŻARNA ZWIEKSZY TABOR

Straż Pożarna ma w roku przyszłym wykonać w stanie surowym budowę nowej strażnicy przy ul. Wólczńskiej Nr 111, poza tym uzupełnić swój tabor samochodowy o nowych 6 jednostek bojowych. Otrzymają je kierowane dotąd ulice o mniejszym natężeniu ruchu kołowego.

### „NIKAJA KO JE LBY”

Projektuje się zmianę nawierzchni na szlachebną na ulicach o łącznej długości 3 km. Zmierzając do odciążenia osi ulicy Piotrkowskiej od nadmiernego ruchu kołowego, przewiduje się w roku przyszłym zabruk kostką regularną 2 równoległych do ul. Piotrkowskiej magistrali, a mian. z jednej strony ulicy Zachodniej na odcinku od ul. Legionów do ul. 11-go Listopada oraz Al. Kościuszki na odcinku od ul. Bandurskiego do ul. Zwirki z drugiej strony ul. Kilińskiego na odcinku od ul. Nowotki do ul. Daszyńskiego. Na terenie



**STAŁY CZYTELNIK XXX.** Jeżeli almeny za Was otrzymała matka od successorów majątku Waszego ojca, to w wypadku opisanym przez Was przysługuje Wam pełne prawo do wszczęcia kroków spadkowych. Prawdopodobnie majątek pomieścił znajduje się obecnie pod Zarządem Nieruchomości.

Sprawę powinności bezzwłocznie skierować do Sądu Grodzkiego, który jest właściwym dla tego rodzaju spraw. Musicie jednak przed sąwicić odpowiednio dokumenty, na podstawie których otrzymała matka almeny przed wojną, ewentualnie wiarygodnych świadków, którzy swoimi zeznaniami będą mogli stwierdzić stan faktyczny. Sprawę bezzwłocznie po winniście wygrać, jeżeli będziecie ją mogli poprzeć wyżej wspomnianymi dowodami.

**KORNEL MICHAŁOWICZ** — student P.L. Niestety, jeżeli już w dwóch instancjach sprawa została przegrana, nie ma żadnej podstawy do rewizji procesu. Jeżeli nie upłynęło 7 dni od ogłoszenia wyroku, mogła zainteresowana strona założyć kasację, którą jednakże należało z miejsca zapowiedzieć.

**STANISŁAW JAKUBOW — PIOTRKÓW.** Niestety, nie zamieszczamy w naszej gazecie prywatnych podziękowań.

**SUBLOKATORZY.** Jeżeli macie pokój sublokatorski, za który właściciel pobiera wygórowaną cenę, powinniście postarać się o przydział na ten pokój w Wydziale Kwaterunkowym. Jest to sprawa zupełnie prosta, nie przedstawiająca żadnych trudności. Wydział Kwaterunkowy, dając Wam przydział na pokój, jednocześnie ustala wysokość komornego, które nie może być wyższe, niż część całości komornego płaconego przez właściciela mieszkania. I tak na przykład, jeżeli właściciel płaci za lokal 4-pokojowy 300 zł miesięcznie, to Wy za 1 pokój w takim mieszkaniu nie możecie płacić więcej niż 75 zł co sta nowi czwartą część komornego

dzielnicy północnej przebiec zostaną i urządzane 2 nowe arterie równoległe do osi Nowomiejska-Zgierska, a mian. z jednej strony szeroka 2-jezdniowa ul. Stodolniana dosięgnie w roku przyszłym ul. Limanowskiego, z drugiej strony ul. Wschodnia, która przebieciem swym osiągnie ul. Wojska Polskiego. Ponadto zaplanowana jest na rok przyszły regulacja szeregu skrzyżowań ulicznych, jak i realizacja kilku poszerzeń jezdni i chodników.

### ŁÓDŹ W ZIELENI

W dziedzinie robót plantacyjnych przewidziane jest urządzenie 2-ch parków pofabrykanych, a mian. parku Leonarda i parku Geyera. Ponadto rozpoczęte mają być prace, związane z założeniem na terenach wybudowanych nad Łódką wielkiego pasma zieleni, ciagnących się od ul. Zachodniej do ulicy Kilińskiego.

### ZOO POWIĘKSZA TEREN

Poważne prace dokonane będą w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym. Zmierzając one będą do powiększenia w dwójnasób obecnego terenu.

Tak wyglądają w ogólnych zarysach przyszłoroczne zamierzenia władz miejskich w zakresie urzędów komunalnych.

## Chleb na bruku

Na rynkach łódzkich i na przyległych ulicach odbywa się sprzedaż pieczywa — pod gołym niebem. Ale nie tylko chleb sprzedaje się z niezastłoniętych koszy, lecz często układany on bywa wprost na płytach kamienia, nie miał na bruku. W ten sposób pył z powietrza harmonijnie łączy się z kurzem i brudem ulicznym.

Nie jest to ani apetyczne, ani, co ważniejsze, higieniczne.



# Po pomyślnych egzaminach — dalsza nauka

## Dla wszystkich dzieci starczy miejsca w szkołach

W roku bieżącym Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego walczą z trudnościami umieszczenia całej pragnącej uczyć się młodzieży w odpowiednich szkołach. Trudności te spowodowane są brakiem odpowiedniej ilości gmachów na szkoły zawodowe w Łodzi.

Zmiana struktury szkolnictwa ogólnokształcącego, które w roku ubiegłym obsługiwało 15 tys. młodzieży w roku bieżącym spowodowała wzrost tej liczby do około 20 tys., przy czym bowiem przeszło 4.300 uczniów z klas 8-ych. Szkolnictwo zawodowe przyjmuje absolwentów po szkole 7-10 klasowej. Wobec tego ta młodzież, która ukończyła 8 klas, musi

ić do szkół ogólnokształcących.

O przyjęciu do szkół ogólnokształcących decyduje przede wszystkim Komisja Społeczno-Pedagogiczna w skład której wchodzi dyrektor szkoły, delegat Rady Pedagogicznej, delegat Rady Narodowej, oraz nauczyciel szkoły podstawowej z głosem doradczym. Komisja przy orzeczeniu o przyjęciu ucznia kieruje się wynikami 20-minutowego egzaminu, o charakterze rozmowy, oraz dokumentami — opinia szkoły, do której uczeń przed tym uczęszczał, środowiskiem społecznym, sytuacją materialną, opanowaniem materiału szkolnego, oraz udołnieniami ucznia. W pierwszym rzędzie

przyjmowane są dzieci — sieroty po ofiarach wojennych i po ofiarach faszystowskiego podziemia oraz dzieci robotników i drobnych rolników. Dla tych dzieci miejsc w szkołach nie zabraknie. W drugim rzędzie przyjmowane będą dzieci urzędników państwowych i samorządowych. W trzecim rzędzie — dzieci, pochodzące z innych środowisk.

3 lipca zakończone zostały egzaminy do szkół ogólnokształcących. Wiele dzieci zdało, ale nie zostało przyjętych ze względu na chwilowy brak miejsc. Kuratorium Okręgu Łódzkiego zapewniło nas że wszystkie dzieci, które zdały egzamin, zostaną rozmieszczone w szkołach łódzkich do chwili rozpoczęcia roku szkolnego.

Szkoły, posiadające jeszcze wolną ilość miejsc, zgłoszą ją do Kuratorium, które będzie dzieci umieszczało w poszczególnych szkołach.

W roku bieżącym ok. 20 tys. młodzieży wyjdzie ze szkół podstawowych (VII i VIII klasa). Z tej liczby 7 tysięcy prawdopodobnie pójdzie do szkół zawodowych, 2 tys. — do szkół Ministerstwa Przemysłu, 1 tys. — do innych typów szkół zawodowych. W tej chwili przewidziane są w Kuratorium miejsca na 7 tysięcy młodzieży. Zostaje więc jeszcze pewna część młodzieży bez przydziału do szkół. Cyfry wyżej podane dotyczą okręgu szkolnego łódzkiego (Łódź i województwo).

Według teoretycznych obliczeń w samej Łodzi brak jest w chwili obecnej miejsc na 680 dzieci. Z tej cyfry dzieci, które zdały egzamin przed Komisją społeczno-pedagogiczną, z całą pewnością będą do szkół przyjęte.

## Ul. Piotrkowska przyszłości

### Rol autobusy i trolejbusy zamiast tramwajów

MZK otrzymały ostatnio 5 wagonów szyn do niezbędnej wymiany torów w naszym mieście. Ułatwi to w znacznym stopniu prace Wydziału Komunikacji Zarządu Miejskiego, który zabiega w tej chwili o dodatkowy przydział asfaltu na roboty inwestycyjne przede wszystkim przy ul. Piotrkowskiej, gdzie trzeba naprawić bruk przy torach tramwajowych.

Należy zaznaczyć, że nawierzchnia asfaltowa, na której znajdują się tory tramwajowe, ulega bardzo szybko niszczeniu; tramwaj waży wraz z pasażerami 8 ton, można

sobie więc wyobrazić, jakie wielkie ciśnienie wywiera ją na nawierzchnię, rozpychając ją na obie strony. W związku z tym, Wydział Komunikacji Zarządu Miejskiego wraz z Wydziałem Planowania i MZK rozważa i opracowuje interesujące plany usunięcia torów tramwajowych z ul. Piotrkowskiej. Tramwaje na Piotrkowskiej zastąpiłyby inne środki komunikacji, jak autobusy i trolejbusy, a tę główną arterię naszego miasta — według tych projektów — odciążyłoby ulice na zachód i wschód od Piotrkowskiej.

## WABITCA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęła się na czoło Stanisława Michałek (151 proc.) i Józefa Seweryniak (140 proc.). Marian Świtłański uzyskał 149 proc. Na „szóstkach” osiągnął Stefan Pałczyński 151,7 proc., Helena Bogus zdobyła 142,9 proc., a Helena Pałowska 139,5 proc. W przedzłalni wyróżniły się: Bronisława Świtoniak (188,2 proc.), Lucja Krawczyk (165 proc.) i Paulina Janiczewska (161,8 proc.).

W PZPB Nr 2 w tkalni; na 6 krosnach najlepsze miejsca uzyskali: Maria Jaworska (158,1 proc.) i Irena Drzewiecka (156,2 proc.), a na „czwórkiach” Władysława Maj (168 proc.) i Irena Kucharska (152,1 proc.). W przedzłalni (6 stron) Maria Stelmazczyk zdobyła 135,7 proc., a Janina Dębowska 134,8 proc. Zofia Bichlel (3 strony) uzyskała 134,1 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) na czoło wysunęły się: Leokadia Bogarż (184 proc.) i Bronisława Deka (169 proc.). We współzawodnictwie zespołowym: zespół maistra Zimons (115,4 proc.); wyprzedził zespół Marcinkowskiego (112,4 proc.); zespół Człapińskiego (135,7 proc.) — zespół Banaszczyka (127,8 proc.), a zespół Sobańskie go (111,1 proc.); uległ zespołowi Niedbała (114,9 proc.).

W PZPB Nr 6 przedka Władysława Lass przysłała 177 proc., a Franciszka Szymańska 142,6 proc. normy. W tkalni („czwórki”) wybiły się na czoło: Agnieszka Grębowska (188,7 proc.), Antonina Domżał (185,9 proc.) i Stanisława Zrobek (184,6 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” Stanisław Kubik uzyskał 161 proc., a Franciszka Kociłek 159,3 proc.

W PZPB Nr 22 przedki: Karolina Gogolewska i Feliks Sobczak (4 strony) osiągnęły po 153,5 proc., a na 3 stronach Kazimiera Pycio i Apolonia Lascń po 178,9 proc.

W PZPB w Pabianicach w przedzłalni wyróżniła się Berlikowska (840 wrzec. — 148,6 proc.) i Maria Miszcak (750 wrzec. — 148,4 proc.). Tkaczka Sabina Zych (8 krosien) uzyskała 181,8 proc., Stefania Matyńska na „szóstkach” 172,8 proc., a na „czwórkiach” Stanisława Bujnowicz (172,8 proc.) i Anna Paruszevska 166,7 proc.

W PZPB w Zgierz w przedzłalni (4 strony) Antonina Nowak zdobyła 171,2 proc., a Genowefa Wiaderkiewicz 144,1 proc. Helena Paradowska (3 strony) osiągnęła 166,3 proc., a Ewa Ulewicz (3 strony) 157,4 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach na czoło wysunęły się: Maria Majer (154,8 proc.) i Bełsława Nowak (152 proc.). Zenobia Sawicka i Ksawera Szymańska (8 krosien) uzyskały po 175 proc.

W PZPB w Andrychowice pierwsze miejsca w tkalni (4 krosna) zajęły Katarzyna Mikołajko (169,6 proc.), Tkacz Franciszek Guzek (4 krosna) osiągnął 165,9 proc. Wśród przedek (4 strony) Rozalia Karoszek uzyskała 137,5 proc., a Aniela Bizon 137,2 proc.

## Trudności finansowe tramwajów

### 12 milionów zł. deficytu miesięcznie

Jak się dowiadujemy, w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych sporządzony już został całkowity bilans za ostatnie 5 miesięcy. Z bilansu wynika, że MZK walczą z ogromnymi trudnościami — deficyt bowiem za ten okres wynosi ok. 60 mil. zł, a więc 12 mil. zł miesięcznie.

Mimo to wyremontowano 35 wozów (remonty główne), a na miesiąc stale jest w ruchu 101 wozów silnikowych, 195 doczepnych w ruchu normalnym, oraz 15 doczepnych — w ruchu nadzwyczajnym — rano, kiedy robotnicy śpieszą do fabryk.

MZK mimo ciągłego deficytu nie podwyższają jednak opłat za bilety tramwajowe. (m)

## Komunikat

### W sprawie zapisów do klas VIII i IX

Ob. Dyrektorzy natychmiast po ukończeniu egzaminów do klas VIII i IX nadesłają stan liczbowy młodzieży przyjętej do tych klas z podaniem struktury społecznej oraz imienny wykaz z adresami tych uczniów i uczennic, którzy zdali egzamin, a nie zostali przyjęci ze względu na brak miejsca. Uczniowie ci otrzymają ze szkoły odpowiednio zaświadczenia i w dniu 2 sierpnia b. r. zgłoszą się do Kuratorium, gdzie dowiedzą się, do których szkół — w granicach możliwości — zostali przydzieleni.

NACZELNIK WYDZIAŁU  
(Dr J. Łopuski)

## Kronika m. Kutna



## KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, 6 lipca 1948 r.  
Dziś: Lucji, Dominiki

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22  
Miejski Posterunek M. O. — 33  
Starostwo Powiatowe — 31  
Pow. Zakł. Ubezpiec. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108  
Urząd Zdrowia — 91  
Komunalna Kasa Oszczędności — 43  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89  
Szpital Powiatowy — 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — 34  
Apteka „Pod Oriem” — 106  
Apteka Sukc. H. Walenta — 52  
Pogotowie Sanitarne PCK — 90  
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102  
Zarząd Miasta Kutna — 30  
Straż Pożarna — 41  
Urząd Repatriacyjny — 86  
Pow. Zakład Elektryczny — 32

## Pomoc przednówkowa dla małorolnych

Od kilku dni w związku z akcją pomocy przednówkowej, organizowanej przez Polskie Zakłady Zbożowe, widzimy na ulicach Kutna setki wozów chłopów, którymi rolnicy z odległych gmin przyjeżdżają do miasta w celu otrzymania bonów na zboże.

Jak się dowiadujemy Polskie Zakłady Zbożowe przydzieliły powiatowi kutnowskiemu 1100 metrów.

Pracownicy Samopomocy Chłopskiej mają mnóstwo roboty. Każdy z rolników chce załatwić sprawę jak najprędzej i jak najprędzej odebrać mąkę z

młyna. Trzeba jednak przyznać, że nie ma tu roboty papierkowej; intendentów załatwia się sprawnie i szybko. Jak dotąd ponad 500 osób otrzymało bonu na mąkę i otręby.

Rolnicy wdzięczni są Państwu za okazaną im pomoc.

Ob. Pawlak Wacław, ze wsi Grodno II, gmina Ostrowy właściciel 5-hektarowej poparcelacyjnej działki jak i sam przyznaje został „na lodzie”. Zapasy się skończyły, pieniędzy na kupno mąki nie miał, a w domu sześć osób na utrzymaniu, to też PZZ wybawiły go z nielada kłopotu. Z radością ściska w ręku bon na 200 kg. żyta. Do żniw starczy — mówi — a potem to oddam. W naszej gromadzie było dużo takich jak ja. Teraz to możemy spokojnie rozpocząć żniwa. Podobne zdania słyszy się na każdym kroku. Trzeba przyznać, że akcja pomocy przednówkowej była bardzo na czasie i wykazała troskę rządu o tych rolników, którzy pomocy tej tak bardzo potrzebowali. (B.)

## Milionowe obroty spółdzielni gminnych

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kutnie jest najpoważniejszą placówką spółdzielczą w naszym powiecie. Zrzesza on 12 Gminnych Spółdzielni oraz 26 filii, do których należy 6.950 członków. Miesięczny obrót Powiatowego Związku Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” wynosi ponad 50 milionów złotych, a miesięczny obrót Gminnych

Spółdzielni przekracza 32 miliony złotych.

W bieżącym miesiącu Gminne Spółdzielnie przystąpią do budowy Rolniczego Domu Towarowego w Kutnie przy ulicy Sienkiewicza. Dom ten będzie zaopatrywał ludność miasta i wsi w wszelkiego rodzaju artykuły po godziwych cenach. (B.)

## Wynalazek robotnika

Pracownik elektryczny w Wałbrzychu Józef Bratsztajn wynalazł nowy sposób suszenia oleju transformatorowego. Ciepło wydzielane przez żarówkę w czasie ich pracy zużywa się do wytworzenia odpowiedniej temperatury w pomieszczeniu, służącym do odwadniania oleju. Dotychczasowy system suszenia

oleju powodował m. in. spadanie mocy izolacyjnej oleju. Sposób suszenia oleju wynaleziony przez ob. Bratsztajna — poza eliminacją dotychczasowych wad i usunięciem niebezpieczeństwa pożaru wnosi szereg udogodnień. Racjonalizator otrzyma specjalną premię. (B.)

## Trzyściecie Związku Budowlarzy

Z okazji trzyściecia istnienia Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku.

Na posiedzeniu podsumowano wyniki współpracy zawodnictwa pracy oraz omówiono zagadnienia szkolnictwa zawodowego. Plenum powzięło szereg uchwał mających na celu usprawnienie pracy związku. Posiedzenie połączone było z pokazem zespołów świetlicowych związku, w którym wzięło udział około 400 osób.

Na zakończenie obrad, Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego powziął rezolucję, w której stwierdza m. in.:

W imieniu 250 tysięcy zorganizowanych robotników przemysłu budowlanego i mineralnego — plenarne posiedzenie, popiera w całej rozciągłości tezę, zawartą w oświadczeniu 8-miu ministrów spraw zagranicznych, podkreślając w sposób szczególny, że od utrzymania granicy na Odrze i Nysie zależy los całego połkoleńa, oparty na pokoju świata. Nie wolno dopuścić, ażeby w imię interesów imperializmu zachodniego, odradzał się w oparciu o reakcyjne elementy, potencjalni Niemcy, stanowiący realną groźbę dla samego istnienia narodu polskiego.

**Trybuna wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

## O poprawę stanu sanitarnego miasta

Na ostatnim Zebraniu Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie poruszono m. in. sprawę podniesienia stanu sanitarnego miasta. „Jak już podawaliśmy, w Kutnie przeprowadzona została inspekcja sanitarna przez władze Urzędu Wojewódzkiego. Komisja stwierdziła duże braki na tym odcinku pracy Zarządu Miejskiego i wyasygnowała 200 tysięcy zł. na uporządkowanie miasta.

Stan sanitarny miasta, a co za tym idzie stan zdrowotny ludności zależy wyłącznie od samych mieszkańców. Lokatorzy domów powinni dbać nie tylko o własne mieszkanie, ale i zwracać uwagę na utrzymywanie czystości na podwórzu i na ulicy przed domem. Podwórka miejskie nie mogą być żerowiskiem dla szurów i wylegarnią robaństwa!

Zarząd Miejski postanowił obecnie zabrać się energicznie do podniesienia stanu sanitarnego nieruchomości miejskich i po stwierdzeniu nieporządków nakładane będą grzywny.

I tak w wyniku ostatniej kontroli przekazano do referatu karnego starostwa powiatowego sprawę Morawskiej Katarzyny, właścicielki nieruchomości przy ul. Tylnej 10, gdzie już dwukrotnie

nie stwierdzono lekceważenia przepisów sanitarnych przez właścicielkę domu. Zastano tam rozwalony śmietnik, sterty śmieci na podwórzu, nieczystości wylewały się z dołu kloaczego i zatrु-

waly powietrze w promieniu kilkudziesięciu metrów. Przykładne ukaranie ob. Morawskiej będzie przestroga na przyszłość dla innych właścicieli lub administratorów domów. (B.)

## Kurs kierowników robót budowlanych

Dnia 3 b. m. w sali konferencyjnej Naczelnej Organizacji Technicznej odbyło się uroczyste zakończenie kursu dokształcającego dla kierowników robót budowlanych i instalacyjnych, zorganizowanego przez oddział warszawski Polskiego Związku Inżynierów i Techników budownictwa przy współudziale Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy.

Kurs ten, trwający 4 miesiące ukończyło 108 słuchaczy.

Kurs miał na celu pogłębienie wiadomości wśród pracowników budowlanych i przystosowanie ich do nowego budownictwa uprzemysłowionego. W imieniu ministra Odbudowy dyplom wręczył absolwentom kursu wiceminister Odbudowy ob. Pietrusiewicz.

## Polskie maszyny rolnicze — od krewnych z Ameryki

Państwowy aparat handlowy przygotował się do zapoczątkowanej ostatnio akcji tzw. eksportu wewnętrznego.

Akcja ta umożliwia osobom posiadającym krewnych lub znanych w St. Zjednoczonych A. P. łatwe uzyskanie pomocy materialnej. Oprócz kuponów ubraniowych i innych materiałów włókienniczych, mebli oraz rowerów przewidziane są do rozprawienia w „eksporcie wewnętrznym” również maszyny i narzędzia rolnicze.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego przygotowała na okres pierwszych trzech miesięcy akcji eksportu wewnętrznego bogaty i wysokogatunkowy asortyment maszyn i narzędzi rolniczych, jak kieraty, plugi, brony, wozy, obsypniki do kartofli i buraków, kultywatory, grabiarki, kopaczki do kartofli, siewniki rzędowe, młockarnie rzędowe, młockarnie sztyftowe i cepowe, wialne, parniki, sieczkarnie. Ceny tych artykułów nie będą wyższe niż w Stanach Zjednoczonych, a jednocześnie uniknie się wysokich kosztów transportu.

są rozprowadzane w drodze eksportu wewnętrznego. Po dokonaniu wyboru, nabywają za pośrednictwem agentów banku Polska Kasa Opieki — dolarowe certyfikaty towarowe, które następnie przesyła się drogą lotniczą do Polski. Po otrzymaniu certyfikatów Centrala Banku w Warszawie zleca Państwowej Centrali Handlowej dostarczenie adresatowi odpowiednich artykułów.

Osoby zainteresowane mogą zwrócić się do swoich bliskich w Ameryce, z prośbą o sfinansowanie zakupu potrzebnych im przedmiotów. Ofiarodawcy mogą w USA obejrzeć próbki wyrobów polskich, które

Wzory niektórych maszyn i narzędzi rolniczych, przewidzianych na eksport wewnętrzny, można będzie oglądać na Wystawie Ziem Odcypanych we Wrocławiu. Pierwsze zlecenia z Nowego Jorku sporządzane są w najbliższych tygodniach.

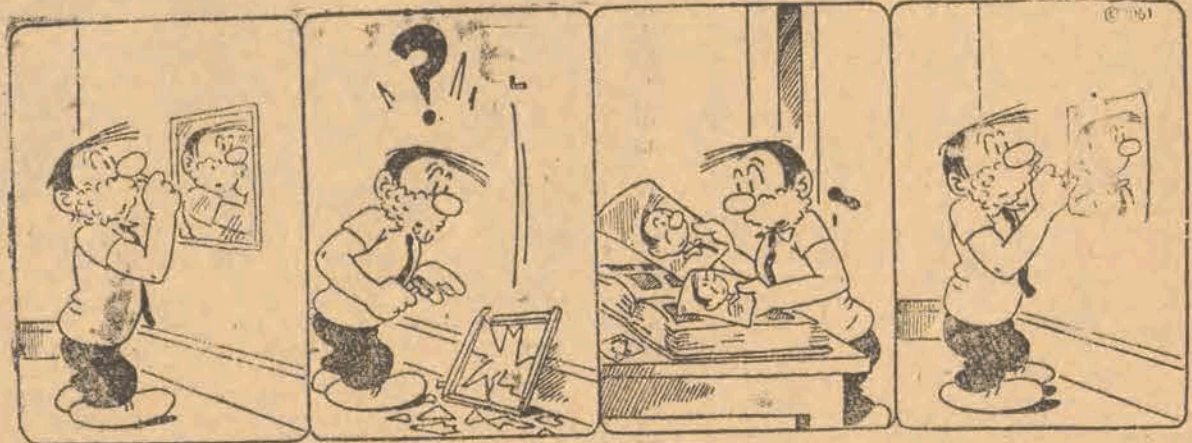
## Zebranie Zw. Zaw. Pracowników Gastronomicznych

W środę 7 lipca b. r. w sali Pow. Rady Zw. Zawod. przy ul. Kilińskiego 2 odbędzie się walne zebranie Związku Zaw. Pracowników Gastronomicznych. (B.)

## Dział porad prawnych

Przy Zarządzie Powiatowym Stronnictwa Ludowego w Kutnie utworzony został Dział Porad Prawnych. Porady prawne udzielane są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—13 w lokalu SL-u przy ulicy Stalina. Rolnicy z powiatu kutnowskiego, będący członkami SL-u, mogą bezpłatnie uzyskać porady prawne i załatwienie podań do władz państwowych czy samorządowych. (B.)

## Przygody Jasia Wierciniety



Ogole się!

Bęc!

Jest ratunek

Tak też idzie!

**TEATRY**

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

**TEATR POWSZECHNY**

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dzisiaj codziennie o godz. 20-iej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha Udział bierze 60 osób. — Chór — Paleta — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-iej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**

ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichle równą w roli tytułowej Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszynski, Halina Gluszkówna, Czesław Guzka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-iej, tel. 123-02.

**Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09**

Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiera rewizyjnego pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

**Teatr „SYRENA” Traugotta 1**

Balet Zizi Halamy, zapowiadana T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-iej.

**KINA**

ADRIA — „Gubernantka”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

BAJKA — „Admirał Nachimow”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

BAŁTYK — „Monsieur La Souris”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL (dla młodzieży) — „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18.30, 21 w niedzielę 13.30

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę 11, 12.

MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

POLONIA — „Różanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Plomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarobów”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30, w niedzielę 15.30.

REKORD — „Aleksander Newski”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

ŚWIT — „Tinar i Jego Drużyna”, godz. 18.30, 20.30; w niedzielę 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę 14.30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Plomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedzielę 13

WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17.30, 20; w niedzielę 12.30.

ZACHETA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

**Co usłyszymy przez radio**

PROGRAM na wtorek, 6 lipca 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 Polskie pieśni ludowe, 12.45 (Ł) „Produkcja pasz białkowych we własnym gospodarstwie”, 12.55 (Ł) Chwila muzyki ludowej z płyt, 13.00 Koncert rozrywkowy, 13.45 Muzyka poważna (płyty), 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (Ł) Felieton sportowy, 15.10 (Ł) Kwadrans lekkich piosenek (płyty), 15.25 (Ł) Skrzynka ofiar Ł. R. R., 15.30 „O leniwym sultanie” — audycja dla dzieci, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Dziennik, 16.20 „Poznaj kraj”, 16.30 Koncert rozrywkowy, 17.00 „W bytomskiej redakcji” słuchowisko, 17.45 „Gra w szachy”, 18.00 Wystawa Ziemi Odzyskanych, 18.05 „Ulubione melodie”, 18.45 „Jak zostałem pisarzem” — felieton, 19.00 (Ł) p. t. „Wyniki półrocznych wysiłków”, 19.10 (Ł) „Oleń” — opera Verdiego, 19.30 „Emancypantki”, 19.45 Koncert symfoniczny (płyty), 21.00 Dziennik, 21.50 Skrzynka techniczna, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (Ł) Koncert Zyczeń, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka, 23.20 Program na jutro, 23.20 Zakończenie audycji i Hymn.

**UWAGA. SŁUCHACZE**

**STUDIUM DZIENNY-PUBLICYSTYCZNEGO**

Sekretariat Studium dziennikarsko-publicystycznego w Łodzi Piotrkowska 133 IV piętro w lokalu Zw. Zaw. Dziennikarzy jest czynny od godz. 16 do 17-iej, prócz sobót i niedziel.

**Ze sportu**

**Wójcik wzorem prawdziwego sportowca...**

**„Tour de Pologne” na trasie Piotrków — Łódź**



Bolesław Napierala, lew szos polskich, zataja po przyjeździe na mecie w Helenowie



Rzeźnicki i Wójcik pomimo zmęczenia przyoblekają przyjemny wyraz twarzy przed obiektywem naszego fotoreportera.



Wójcik wjeżdża na tor helenowski

Wacław Wójcik, tegoroczny zwycięzca „Tour de Pologne” nie jest czystej krwi warszawiainem. Pochodzi on z Garwolina, a przed wojną pracował w zakładach „Fudor” w Piastowie.

Wójcik w kolarstwie stawał wówczas pierwsze kroki. Początki były jak zwykle trudne. Wójcik nie odnosił wielkich sukcesów i często przegrywał z dużo słabszymi później kolegami. Niepowodzenia te jednak nie zniechęciły go do kolarstwa. Wójcik nie przestał trenować, przeciwnie, coraz większym stawał się fanatykiem sportu kolarskiego.

— Nieraz — mówił mi jeden z kolegów Wójcika z tego okresu — Wacek przyjeżdżał do mnie i wyciągał mnie na trening. Nie zawsze dawałem się namówić, bo mnie oprócz kolarstwa pociągało jeszcze coś innego. On poza rowerem nie widział świata. No; i chłopak się doczekał, że jest dziś znany w całej Polsce. Dopiął swego.

Wójcik może być przykładem dla każdego sportowca. Nie wie, jak smakuje papieros, ani „wódzka”. Rozumie doskonale, że prowadząc życie „światowca” — nie można zostać mistrzem. (Kr.)



Bolesław Napierala i Lutek Pietraszewski w przyjacielskiej pogawędce



Piotrków wita uczestników „Tour de Pologne”



Lutek Pietraszewski gasi pragnienie łódzką lemoniadą

**Pływacy „Filmowca” remisują z „Orkanem”**

W Krotoszynie został rozegrany mecz pływacki KS „Filmowca” (Łódź) — RKS „Orkan”. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 84 : 84.

Z ciekawych wyników na uwagę zasługują czas Dobrowolskiego na 100 m styl. klas. 1:26.0 min., Perkowski na 100 m styl. klas. 1:45.7, a przede wszystkim Jerry na 100 m styl. dow., w sztafecie 3x100 styl. zmien. panów — 1:07.7 min. Zawodnik ten nadrobił na przeciwniku około 25 m i przyniósł zwycięstwo w sztafecie „Filmowcom” w czasie 4:10.3 min. Człowa zawodniczka Polska Janasówna z „Orkanu” uzyskała zwycięstwa w dobrych czasach na 100 i 200 m styl. klas. — 1:34.9 min. i 3:24.7 min.

Należy nadmienić, że drużyna „Orkanu” była zasilona zawodnikami z poznańskiej „Warty” Cichońskim i Boniszczakiem, dzięki którym gospodarze osiągnęli zaszczytny wynik remisowy. Zawodom przyglądało się około 2.000 osób.

**SZUKAMY TALENTÓW w „Królowej Sportów” — lekkoatletyce**

W ramach przygotowań lekkoatletów polskich do Igrzysk Bałkańskich, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje dwa obozy treningowe — szkoleniowe dla mężczyzn i kobiet.

Na obóz męski, który odbędzie się w dni 1 — 31 sierpnia br., w Olsztynie zostali powołani: z Gdańska: Mach, Nowak, Korban, Kubera, Krzyżanowski, Swiniarski; z Łodzi: Pawłowski, Owczarek, Sosnowski, Rokorowski, Dychta; z Krakowa: Widel, Niemczyk, Serafini, Puzio; z Lublina: Piotrowski; z Poznania: Rutkowski, Skalbani, Mroźewski; z Pomorza: Dunecki, Grzanka, Siemiątkowski, Masłowski (Bydgoszcz), Twardowski, Dzwonkowski (Włocławek), Sobeci (Toruń); z Olsztyna: Rutkowski, Możaryn; ze Śląska: Szandzielarz, Prąski, Deja, Kocot, Kozubek, Młucha, Szymoszek, Czeszyk, Walasek; z Wrocławia: Nowak, Malecki, Marian; z Warszawy: Mirowski, Gburczyk, Zwoliński, Kuberski, Jarry, Jurtysta, Janusz, Borkowski, Ryszard, Kowalski, Janusz, Dębowski, Zenon, Twardowski, Piotr.

Na obóz kobiecy w dni 1 — 31 sierpnia br. w Zakopanem zostały wyznaczone następujące zawodniczki:

- ze Śląska: Pankówna, Piwowarówna, Więczorkówna, Wajsońska, Elfr. (Zabrze), Hamerlak, Kwoka, Paździorówna, Wasilewska, Gębołisówna, Siendzielorz, Bregulanka, Hajducka, Szwarcówna;
- z Łodzi: Kucharkówna, Legówna, Błocińska, Słomczewska, Hołmoki, Paskówna, Piotrowska, Pabis, Gozdek;
- z Radomia: Kusiówna;
- z Warszawy: Niepołtówna, Chrystenzen, Pokora, Sienkiewiczówna i 4 kandydatki z SKS;
- z Poznania: Cieślakówna, Dobrowolska, Brzeźniowska, Lesznerówna, Kamińska, Kruskówna, Czerwińska, Kowalska, Nogajówna, Pytlakówna, Ostojńska;
- z Gdańska: Brockówna, Drzewiecka, Penners-Wisniewska;
- z Krakowa: Gorzkowska, Pieczara, Borowicz, Perczyk-Siarkiewiczowa, Dilkowska, Cielęiewicz;
- z Grudziądza: Staruszkiewiczówna, Gburkówna, Gawrońska;
- z Wrocławia: Babinkówna, Flakowicz, Michalska, Paszkówna, Rączewska, Michalska;
- z Lublina: Gutkowska;
- z Puław: Borkowska-Piotrowska.

**Pierusze odalor**

**Nie wszystko było w porządku piszą Czytelnicy...**

„Będąc świadkami przyjazdu kolarzy z „Tour de Pologne” w dniu 3.VII. 1948 r. na lot wycieczkowy w Helenowie zwrócić ciśmy uwagę, że licznie zgromadzeni na torze organizatorzy wysiłku w białych czapkach entuzjastycznie przyjmowali kolarzy z czelówkami, natomiast wszystkimi przyjeżdżającym w opóźnionym czasie nie miał się kto opiekować. Kolarze ci po przebyciu 9-ciu etapów byli kraciowo wyczerpani, do tego stopnia, że niektórzy z nich nie mogli o własnych siłach zejść z roweru. Jednakże spośród około 30-tu „białych czapek” nie znalazł się nikt, kto by z obowiązku koleżeńskości pomógł zsiąść z roweru zmęczonym kolarzom. Czyżbyśmy, którzy przybyli ostatni nie się nie należało od panów organizatorów prócz butelki piwa, ewentualnie butelki lemoniady? Na wszystkich etapach czesowano kolarzy gorącymi napojami, a w Łodzi chciał organizatorzy wyśladzić ich zapoly przed braniem udziału w końcowym etapie Dookola Polski.

Uprzejmie prosimy Pana Redaktora o zamieszczenie powyższego listu w „Głosie Robotniczym”, celem zwrócenia uwagi organizatorom wycieczek na ich nieodpowiednie potraktowanie sprawy. Obserwatorzy

**Mieloch zdobywcą „Złotego Kasku”**

Poznańczyk uzyskał średnią szybkość 86.6 km./g. dz.

POZNAŃ. (obsł. wł.) Na torze trawiastym w Ławicy rozegrany został wyścig motocyklowy o „Złoty kask”. W wyścigu dla maszyn ponad 350 ccm Mieloch („Lechia” — Poznań) na 10 okrajach toru, zwyciężył w doskonałym czasie 14:32 min. przed Nowackim („Unia”) — 14:56 min. i Żymierskim („Okęcie”) — Warszawa) 15:20 min. Mieloch osiągnął na „Nortonie” średnią szybkość 86,6 km. na godz. W kategorii do 350 ccm przy udziale 9 maszyn zwyciężył Sedlak (Czchosłowa-cja) w czasie 15:28 min. przed Bukowskim („Lechia”) — 15:49.4 min.

kategorii ponad 350 ccm pierwsze miejsce za jął Żymierski w czasie 15:02.2, wynik jego słabszy był jednak o 5 sek. od wymaganego minimum i dlatego nie zakwalifikował się do biegu o „Złoty kask”. W dalszych kategoriach zwycięscy nie osiągnęli również wymaganego minimum, mimo to do finału dopuszczono 6 dalszych zawodników, którzy walczyli o trzecie do szóstego miejsca.

W kategorii do 250 ccm (13 zawodników) zwyciężył Błachaczek (Cracovia) — 17:28.4 min. przed Matczakiem (Olimpia—Grudziądz) 17:37 min. Dla zawodników, którzy nie uzyskali wymaganego minimum urządzo-no w każdej kategorii biegi korygujące. W

Bieg finałowy o „Złoty kask” rozegrany został między Mieloch i Nowackim. Walczący o dalsze miejsca zawodnicy dostali wyrównanie w zależności od kategorii, dochodzące do 70 sek. W finale zwyciężył Mieloch, który tym samym zdobył po raz drugi „Złoty kask” przed Nowackim (Unia), Sedlakiem (Brno) Błachaczkiem (Cracovia) Żymierskim (Okęcie) i Mlewskim (Unia).